



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 52 (1625), 6 kwietnia 2018 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka • Anna Maria Dynier • Aleksandra Gawlikowska-Fyk
Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Justyna Szczudlik • Marcin Terlikowski • Tomasz Żornaczuk

Indie a amerykańska koncepcja „wolnego i otwartego Indo-Pacyfiku”

Patryk Kugiel

Jednym z efektów wizyty Donalda Trumpa w Azji w 2017 r. było odejście przez administrację amerykańską od określania regionu jako „Azji-Pacyfiku” na rzecz „Indo-Pacyfiku”. Ta różnica świadczy o docenieniu znaczenia basenu Oceanu Indyjskiego w polityce amerykańskiej i Indii jako partnera pomocnego w powstrzymywaniu regionalnej ekspansji Chin.

Prezydent USA Donald Trump wykorzystał wizytę w Azji w dniach 5–14 listopada 2017 r. do promocji wizji „wolnego i otwartego Indo-Pacyfiku”¹. W przemówieniach konsekwentnie używał tej nazwy zamiast dominującego dotąd w USA terminu „Azja-Pacyfik”. Choć Trump nie odwiedził Indii, to właśnie ten kraj skorzysta na zmianie terminologii w amerykańskiej strategii wobec kontynentu.

Indo-Pacyfik. Przedstawiona koncepcja Indo-Pacyfiku dotyczy głównie gospodarki i koncentruje się na zapewnieniu „uczciwych i równych praktyk handlowych”. Jednocześnie Trump wzywał wszystkie kraje do walki z zagrożeniami bezpieczeństwa (np. terroryzmem) i prawa międzynarodowego w zakresie praw człowieka, swobody żeglugi i otwartych szlaków morskich. Jednym z konkretnych przykładów takiej współpracy było spotkanie przedstawicieli Indii, USA, Australii i Japonii w formule czterostronnego dialogu bezpieczeństwa (tzw. Quadu) na marginesie szczytu Azji Wschodniej na Filipinach 13 listopada 2017 r. Uczestnicy rozmów podkreślił m.in. przywiązanie do „porządku opartego na prawie międzynarodowym”, suwerenności państw oraz swobody żeglugi.

Powrót do propozycji Japonii z 2007 r., by największe demokracje w regionie współpracowały na rzecz regionalnej architektury bezpieczeństwa, wiąże się z rosnącym zaniepokojeniem działaniami Chin (jak budowa sztucznych wysp na Morzu Południowochińskim czy zwiększanie obecności na Oceanie Indyjskim). Prócz bliższej współpracy wojskowej (wspólne ćwiczenia, poprawa interoperacyjności wojsk) członkowie Quadu zapowiadają też wspólne inwestycje w połączenia infrastrukturalne w regionie oparte na wysokich międzynarodowych standardach jako alternatywę dla chińskiej inicjatywy Pasa i Szlaku (BRI). Podstawą tego mogą być ogłoszone wcześniej japońsko-indyjska inicjatywa Korytarza Wzrostu Afryka–Azja czy amerykańska propozycja indopacyficznego korytarza ekonomicznego.

Indie jako przeciwwaga dla Chin. Postrzeganie Indii w powiązaniu z Chinami nie jest w USA nowym podejściem. W 2000 r. Condoleezza Rice, późniejsza doradczyni ds. bezpieczeństwa narodowego prezydenta G.W. Busha, uznała Chiny za „strategicznego konkurenta” USA i potencjalne zagrożenie dla Azji i Pacyfiku oraz wskazywała w tym kontekście na ważną rolę Indii. Jednak ataki z 11 września 2001 r. i rozpoczęcie „wojny z terroryzmem” zmieniły politykę administracji amerykańskiej. Chiny przestały być traktowane jako główne wyzwanie. Jednocześnie zapoczątkowane w 2004 r. partnerstwo strategiczne

¹ M. Przychodniak, *Azjatycka podróż Donalda Trumpa – nieudana próba odzyskania przez USA inicjatywy w regionie*, „Biuletyn PISM”, nr 110 (1552), 15 listopada 2017 r.

z Indiami było wzmacniane przez kolejne administracje, także w ramach polityki zwrotu ku Azji przez prezydenta Baracka Obamę. W 2016 r. Indie zostały uznane za głównego partnera w sprawie obronności, co dało im dostęp do amerykańskich technologii wojskowych. W ostatnich latach USA wyprzedziły Rosję jako główny dostawca uzbrojenia na indyjski rynek.

Po nieudanych próbach zbliżenia z Chinami nowy impuls relacjom amerykańsko-indyjskim nadała administracja Donalda Trumpa. Przyjęte przez nią strategie bezpieczeństwa narodowego (NSS) w grudniu 2017 r. i obrony narodowej (NDS) w styczniu br. po raz pierwszy uznały otwarcie Chin za głównego rywala i zagrożenie dla interesów USA. NSS zapowiedziała pogłębienie strategicznego partnerstwa z Indiami i wsparcie wzrostu ich znaczenia dla bezpieczeństwa Oceanu Indyjskiego, a NDS określiła poszerzenie sojuszy i partnerstw w Indo-Pacyfiku jako jedno z głównych zadań.

Blizsza współpraca z Indiami została też uznana za jeden z filarów nowej strategii USA wobec Afganistanu i Azji Południowej z sierpnia 2017 r. Pełniejszą wizję relacji amerykańsko-indyjskich przedstawił Rex Tillerson, ówczesny sekretarz stanu, w wykładzie w Waszyngtonie 18 października ub.r. Zauważył on m.in., że prowokacyjne działania Chin na Morzu Południowochińskim bezpośrednio naruszają prawo międzynarodowe i normy, których bronią USA i Indie – „dwa filary stabilności po dwóch stronach globu”. Choć gospodarka indyjska jest czterokrotnie mniejsza od chińskiej, a wydatki na obronność stanowią tylko 20% kwoty wydawanej na ten cel przez ChRL, to Indie są główną siłą w Azji mogącą w dłuższej perspektywie równoważyć wpływy chińskie. Według USA Indie powinny z czasem przejąć większą odpowiedzialność za ochronę szlaków morskich i egzekwowanie przestrzegania prawa międzynarodowego w basenie Oceanu Indyjskiego i w Azji Południowo-Wschodniej.

Indie jako partner globalny. Indie są głównym mocarstwem położonym nad Oceanem Indyjskim. Zgodnie z koncepcją „Act East Policy” rozszerzają swoje zaangażowanie wojskowe i gospodarcze także w Azji Południowo-Wschodniej, zwłaszcza współpracę z Wietnamem i Singapurem. Jednocześnie dla USA znaczenie Indii wykracza poza obszar Indo-Pacyfiku i jest ważne w globalnym układzie sił. Jako drugi najludniejszy kraj świata, siódma największa gospodarka, z drugą najliczniejszą armią i bronią nuklearną, będą wywierały istotny wpływ na cały system międzynarodowy.

Jak dotąd Indie były do Zachodu ustosunkowane krytycznie (np. w sprawie interwencji militarnych, struktury globalnego zarządzania), a wobec braku uznania ich roli i aspiracji w świecie zacieśniały relacje z państwami podważającymi istniejący układ sił. Szczególne znaczenie zyskały współpraca trójstronna Rosja–Chiny–Indie zapoczątkowana w 2003 r. oraz sformalizowany w 2009 r. szerszy blok państw BRICS (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny, RPA). Dbając o relacje z Chinami, Indie zaprzestały współpracy w formule Quad w 2008 r. (po tym jak wycofała się Australia) i nie były zainteresowane jej reaktywacją.

Wznowienie Quad w 2017 r. wskazuje na ważną zmianę w podejściu strategicznym w Indiach. Przyczyniło się do niej osłabienie więzi z Rosją, ale przede wszystkim problemy w relacjach z Chinami: nierozwiązane spory graniczne, rosnąca obecność chińska w Azji Południowej, w tym wzmacniany sojusz chińsko-pakistański, negatywnie przyjęta inicjatywa Pasa i Szlaku czy mobilizacja wojsk na granicy w regionie Doklam latem ub.r. Jednocześnie, z uwagi na tradycyjną politykę niezaangażowania oraz dysproporcję potencjału na korzyść północnego sąsiada, Indie nie chcą być postrzegane jako część sojuszu antychińskiego.

Konsekwencje międzynarodowe. Przyjęcie przez USA koncepcji Indo-Pacyfiku wyraźnie przesunęło ich zaangażowanie z Europy do Azji i rozszerza obszar rywalizacji z Chinami na Ocean Indyjski. W ograniczaniu ekspansji Chin ma pomóc też ściślejsza współpraca państw Quadu w zakresie bezpieczeństwa (np. wspólne ćwiczenia, patrole) i gospodarki (np. inwestycje w infrastrukturę). Quad nie zmieni się jednak w pakt wojskowy, lecz pozostanie forum koordynacji otwartym na innych partnerów podzielających obawy przed Chinami. Niemniej większe docenienie znaczenia geopolitycznego Indii przez USA będzie sprzyjać dalszemu zacieśnianiu ich współpracy dwustronnej. Amerykanie wykorzystają to m.in. do wzmocnienia swojej pozycji jako głównego dostawcy uzbrojenia oraz nowego źródła ropy i gazu dla Indii.

Ożywienie w stosunkach amerykańsko-indyjskich może wpłynąć na intensyfikację współpracy innych zachodnich partnerów z Indiami. Szczególnie NATO, które dotąd nie miało z nimi zinstytucjonalizowanego dialogu, może nadać im status globalnego partnera (jaki mają już Japonia czy Australia). Także Unia Europejska, która obawia się polityki Chin, może pogłębić partnerstwo strategiczne z Indiami, szczególnie w nowych obszarach: bezpieczeństwa morskiego i swobody żeglugi, realizacji wspólnych projektów rozwojowych czy połączeń infrastrukturalnych na Oceanie Indyjskim. Jednocześnie wzmacnianie związków USA i państw UE z Indiami zapobiega przekształceniu BRICS w sojusz antyzachodni – służy stabilności porządku opartego na przestrzeganiu prawa międzynarodowego, praw człowieka i demokracji. Dla Polski partnerstwo amerykańsko-indyjskie tworzy sprzyjającą koniunkturę do rozwijania z Indiami dwustronnej współpracy wojskowej i w zakresie bezpieczeństwa.